

JAN IGNACIUK

ur. 1928-2013; Dańce



Miejsce i czas wydarzeń	Podlasie, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, współczesność
Słowa kluczowe	etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, obrzędowość doroczna, Wielki Post, zwyczaje wielkopostne, obrzędy prawosławne, połowa Wielkiego Postu, półpocie, przebijanie postu, gwara ukraińska, pyłipuwkiju, panna, kawaler, malowanie okien i ścian wapnem, rozbieranie wozu na kawałki, wdenki, wieczorki, pieśni obrzędowe, pieśni wiosenne, pieśni wieśniane, stręczenie panien, tańce, korowody, horowody, niedziela przewodnia, Zabłocie, Biała Podlaska, Podlasie

Przebijanie postu

No, to było tak: jak była połowa postu wiel, to Wielkiego Postu, bo post przed Bożym Narodzeniem sześciodniowy u prawosławny nazywał się pyłipuwkiju, to był post sz, a ten to był ośmiodniowy post. To na półpocie to ch, kawalerzy tam, gdzie była panna malowali okna wapnem lub ściany wapnem lub glino biało, wrzucali do mieszkania garnek z, taki czerepiany z popiołem. [...] Gliniany, z gliny, z czerep, czerepiany. Wrzucali, żeby panna miała kłopotu. Ale były takie również wypadki, że chłopaki, kawalerzy potrafili rozebrać wóz, ten drewniany i jego pójś, zanieść części na stodołę i go tam złożyć, żeby gospodarz zachodził w głowę jak te czorty wnieśli ten wóz na stodołę i jak jego stamtąd zdjąć. To takie było półpocie. Do pół, do pół postu nie wolno było śpiewać. Odbywały się takie wdenki w dzień, to znaczy wspólnie przedzenie Inu, wełny, darcie pierza, a wieczorem to nazywały się wieczorki. To schodziły się kobiety, dziewczęta po mieszkaniach i tak wspólnie i ty, tym czasie śpiewali już pop, po połowie Wielkiego Postu pieśni tak zwane wiosenne pieśni. Wiosenne, po ukraińsku wesnanki. W polskich obrzędach nie ma tych wieśnianych pieśni. Ja zapisałem osiemdziesiąt sześć wiosennych pieśni. To przeważnie ooo s, o stręczeniu panien, o, u wiosnie to były te pieśni. [...] Takie wesole były pieśni. I ś, ko, dziewczęta zbierały się właśnie po, Połowie Wielkiego Postu na przyźbie lub na kłoda we wsi i śpiewały te wiosenne pieśni. I również, były takie na wygonie za wsio, czyli odbywały się takie tańce, oni śpiewalich zwane korowody po polsku. Horo, horowody, po polsku korowody. I oni tańczyli, śpiewali takie dziewczęta trzymając się za ręce. Pieśni te wieśniane, to śpiewali do niedzieli przewodniej prawosławnej. Jesze ja z, zapisałem informację w Zabłociu, w osiemdziesiątym roku we wsi Zabłocie, powiat

Biała Podlaska, że starsze kobiety jeszcze po nabożeństwie w cerkwi zbierali się pod cerkwio i śpiewali te wiosenne pieśni. To takie były zwyczaje w Wielki Post.

Data i miejsce nagrania	2011-02-28, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Sandra Konaszuk
Redakcja	Piotr Lasota, Sandra Konaszuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"